

Wrocław 11 września 2006

Henryk Stodolski.
Wrocław
1 Maja 1 m 63

Osmielenie.

Dnia 8 września około godz. 14⁰⁰ byłem
osmielonem jako mój brat, Mieczysław Czernicki
Zamknął psa „Miśka” w sieci naszej
klatki schodowej w oczekiwaniu na przyjęcie
schowiska w Wrocławiu.

Ten pies, „Miśka” był borelonym psem,
młodszy w naszym bloku, porośnięty
bakteriami i lekarskimi.

Na moją prośbę dla mnie białe psa i
dokład, przesunął schowiska pomieszczenia, na
pies ułożył psa Czernickiego, będąc na
obserwacji 2-tygodniowej w schowisku, a potem
umiał go bezpiecznie odebrać.

Następnie dnia 10 września do schowiska w
Wrocławiu były przesunięte, co nie stało z psem.
Rozmawiałem z dr. Kiepińskim, ale którego
dokładnie nie, że pies „Miśka” nie żyje,
gdzie został zagnany przez inne psy w
zbiornym baknie. Zapomniałem, że dr. Kie-
piński mówi, że „Miśka” jako jedyny pies w baknie
był dokładnie umiarowy na terenie.